



Sygn. akt III UK 110/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania Ł. Ł.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 lipca 2018 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 stycznia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania,**

**2. przyznaje radcy prawnemu Ł. S. od Skarbu Państwa –
Sądu Apelacyjnego w [...] kwotę 240 (dwieście czterdzieści)
złotych powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług
tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu
w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. (organ rentowy) odmówiono L. Ł. (wnioskodawca) prawa do emerytury w obniżonym wieku, z uwagi na niewykazanie 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł wnioskodawca, zaskarżając ją w całości.

Wyrokiem z 21 stycznia 2016 r., IV U [...] Sąd Okręgowy w K. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawcy emeryturę z tytułu pracy świadczonej w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy ustalił, że - po bezspornych okresach pracy w warunkach szczególnych wnioskodawca 1 stycznia 1991 r. - rozpoczął pracę na stanowisku magazyniera w magazynie paliw. Zgodnie z zakresem obowiązków wnioskodawca przyjmował i przechowywał w oznaczonych beczkach i zbiornikach produkty naftowe dostarczone autocysternami O. (dalej także O.), prowadził ksiązkę przychodów i rozchodów produktów naftowych, wydawał kierowcom paliwo do zbiorników pojazdu oraz inne produkty ropopochodne, prowadził wreszcie sprzedaż detaliczną paliwa. Faktycznie wnioskodawca obsługiwał stację paliw należącą do O.. Jego praca polegała na przyjmowaniu paliwa i oleju napędowego, spuszczeniu go z cystern, które przyjeżdżały do zbiorników podziemnych, przyjmowaniu olejów silnikowych w beczkach 200 kg i wydawaniu go kierowcom oraz wydawaniu i sprzedawaniu paliwa. W okresie od 1 stycznia 1992 r. do 29 lutego 1996 r. wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych, czyli wykonywał prace przy magazynowaniu, przepompowywaniu, przeładunku i transporcie ropy naftowej i jej produktów - zgodnie z wykazem A, dział IV, pozycja 19, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., zwanego dalej rozporządzeniem Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r.). Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w okresie od 1 marca 1996 r. do 31 maja 1999 r. i dalej do 30 września 2011 r. wnioskodawca zatrudniony był przez T. jako sprzedawca na stacji paliw.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że kwestią sporną pozostawało, czy wnioskodawca

- spełniający pozostałe warunki konieczne do uzyskania do emerytury w oparciu o przepis art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm., dalej jako ustawa emerytalne) - legitymuje się przynajmniej 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że O. w P., w którym zatrudniony był wnioskodawca, był dużym zakładem pracy, który pomimo przynależności branżowej do przemysłu drzewnego (podlegającego Ministerstwu Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej) posiadał wyspecjalizowane wydziały, które wykonywały prace przynależne do innych branży (szeroko pojęte usługi transportowe, własna stacja paliw). Poszczególne czynności wykonywane były nie tylko w ramach zakładu pracy ale również na rzecz jednostek podległych czy współpracujących z zakładem pracy zatrudniającym ubezpieczonego, czy wreszcie na rzecz podmiotów zewnętrznych. A zatem w O. wyodrębnione były stanowiska pracy, które nie były *stricte* związane z branżą drzewną i leśnictwem, jakkolwiek sam zakres obowiązków na tych stanowiskach był tożsamy z pracami, które odpowiadały pracy w warunkach szczególnych z innych branży przemysłu, jak transport czy chemia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że obecnie odchodzi się od bezkrytycznego przyjmowania branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia poszczególnych prac jako wykonywanych w szczególnych warunkach, w zależności jedynie od działu przemysłu, w którym umiejscowione jest dane stanowisko pracy. O ile bowiem wykonywanie pracy w ramach innej gałęzi przemysłu, dla której wykaz nie znajduje odpowiednika, zazwyczaj będzie świadczyć o tym, że dany rodzaj pracy nie jest realizowany w narażeniu na ekspozycję czynników szkodliwych w takim stopniu, jak w przypadku pracy wykonywanej w ramach gałęzi przemysłu, dla której wykaz taką pracę przewiduje, o tyle może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi przemysłu, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach analogicznych do tych, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu Okręgowego za pracę w warunkach szczególnych należało uznać okres pracy wnioskodawcy jako magazyniera w magazynie paliw - a faktycznie pracownika zakładowej stacji paliw - od 1 stycznia 1992 r. do 29 lutego 1996 r. (jako prace przy magazynowaniu, przepompowywaniu, przeładunku i transporcie ropy naftowej i jej produktów - zgodnie z wykazem A, dział IV, pozycja 19, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r.). Stacja paliw była wyposażona w kilka dystrybutorów z olejem napędowym i etyliną. Na stacji znajdowały się również oleje przechowywane w pojemnikach. Wnioskodawca uczestniczył w przyjmowaniu paliw i innych produktów pochodnych na stan stacji, był odpowiedzialny za ich przechowywanie i wydawanie, w tym prowadził sprzedaż paliw podmiotom zewnętrznym. Praca ta była więc wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu w narażeniu na opary pochodzące z paliw, kontakt z ołowiem, wybuchy, pożar, poparzenie, a więc tożsame zagrożenia, na jakie narażeni są pracownicy, których zakłady pracy przynależały do branży chemicznej. W ocenie Sądu pierwszej instancji wykonywanie przez wnioskodawcę także innych czynności, w tym sporządzanie dokumentacji, nie niweczy zaliczenia wnioskodawcy tego okresu pracy jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, gdyż czynności te stanowiły integralną część jego pracy związanej z przyjmowaniem i wydawaniem paliw, za których ewentualne braki był on odpowiedzialny materialnie. Innymi słowy czynności administracyjne również były związane z bezpośrednią dystrybucją paliw.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając go w całości.

Wyrokiem z 10 stycznia 2017 r., III AUa [...] zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawcy. Zdaniem Sądu drugiej instancji praca wnioskodawcy w charakterze magazyniera w stacji paliw w O. nie była pracą wymienioną w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w wykazie A, dziale IV, pod pozycją 19. Jeżeli prawodawca zdecydował o zakwalifikowaniu określonego rodzaju pracy w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przypisując go do konkretnego działu gospodarki (przemysłu, branży), to okoliczność ta bez wątpienia świadczy o narażeniu tego rodzaju pracy właśnie w tym dziale gospodarki na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu większym

niż w innych działach gospodarki. Dlatego też przynależność konkretnego rodzaju pracy do odpowiedniej branży, w ramach której została ona wymieniona w wykazie, powinno decydować o uznaniu takiej pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach..

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. wprost określa, jakie prace uznać należy za świadczone w warunkach szczególnych. Katalog tych prac odnosi się zarówno do branży leśnej jak i transportowej. Próżno jednak szukać w obu tych branżach stanowiska magazyniera stacji paliw. Przy czym jest oczywiste i powszechnie znane, że zakłady o zbliżonym do O. profilu działalności, posiadając własną flotę, jednocześnie najczęściej posiadały również swoje stacje paliw. Tymczasem ustawodawca, precyzując jakie prace w obu tych branżach zaliczyć należy do prac w warunkach szczególnych, nie wymienił w wykazie A stanowiska związanego z szeroko pojętą obsługą stacji paliw. Co więcej, poza stanowiskiem określonym w dziale IV pod pozycją 19 brak jest poza przemysłem chemicznym stanowiska mogącego choć w przybliżeniu odzwierciedlać charakter pracy wykonywanej przez wnioskodawcę.

Sąd Apelacyjny zauważył, że wnioskodawca uczestniczył przy wyładunku paliw, przy pomocy dystrybutorów tankował paliwo do pojazdów, wydawał smary i oleje, dwukrotnie w ciągu jednej zmiany sprawdzał stan paliw w zbiornikach, a także wykonywał obowiązki i czynności typowe dla każdej osoby zatrudnionej w stacji paliw. Oczywiście w trakcie zatrudnienia miał bezpośredni kontakt z czynnikami szkodliwymi (np. paliwo, smary), jednakże niewątpliwie stopień narażenia pracownika stacji paliw jest nieporównywalnie mniejszy niż pracownika zatrudnionego w przemyśle chemicznym - w branży paliwowej przy wytwarzaniu, obróbce i dystrybucji ropy naftowej i produktów ropopochodnych. Mniejszy już choćby z racji szerokiego wachlarza obowiązków, różnorodności wydawanych i przyjmowanych produktów, a także wykonywania obowiązków administracyjnych związanych z obsługą stacji. W związku z powyższym praca wnioskodawcy nie mogła zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł wnioskodawca, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę i orzeczenie co do istoty sprawy przez przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury od 5 lipca

2015 r., względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Wnioskodawca zarzucił naruszenie: art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. przez: 1) błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wykonywanie przez wnioskodawcę prac właściwych dla gałęzi przemysłu skatalogowanej w innym dziale wykazu A stanowiącego załącznik do powołanego rozporządzenia, aniżeli główny profil branżowy pracodawcy, wyłącza możliwość uznania pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach, pomimo braku wyraźnych różnic w charakterze pracy i ekspozycji na te sam szkodliwe czynniki oraz pomimo faktu, że stanowisko pracy ubezpieczonego zostało wskazane w wykazie stanowisk pracy w szczególnych warunkach resortu, któremu podlegał zakład pracy wnioskodawcy; 2) przez błędną wykładnię na skutek przyjęcia, że punktu 19, działu IV, wykazu A dotyczy wytwarzania, obróbki i dystrybucji ropy naftowej oraz produktów ropopochodnych, podczas gdy z jego treści wyraźnie wynika, że dotyczy on przetwórstwa, magazynowania, przepompowywania, przeładunku, transportu oraz dystrybucji ropy naftowej i jej produktów, co w przeważającym stopniu odzwierciedlało rodzaj i charakter pracy wykonywanej przez wnioskodawcę.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawcy organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjęto, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu zostały bowiem wymienione konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznane prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego.

Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Niezbędny jest zatem bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698 i I UK 24/09, LEX nr 518067; z 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 691638, z 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z 14 marca 2013 r., I UK 547/12; LEX nr 1383247). Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane.

Z drugiej strony, co podnosi wnioskodawca w skardze kasacyjnej, w orzecznictwie przyjęto, że powyższa reguła doznaje ograniczeń. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że za wykonaną w warunkach szczególnych należy uznać również pracę przyporządkowaną w załączniku A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. do innego działu przemysłu niż ten, w którym jest świadczona, jeżeli stopień szkodliwości lub uciążliwości tego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której pracownik jest zatrudniony (wyroki z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093). Biorąc z kolei pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, należy zawsze ocenić, czy konkretny rodzaj pracy jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany. Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale przemysłu. Dlatego Sąd Najwyższy w wyroku z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 uznał, że w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy

uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której praca ta jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. została ona przyporządkowana do innego działu przemysłu. Naruszałoby to zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę.

Z ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie wynika, że wnioskodawca pracował w spornym okresie na stanowisku magazyniera w magazynie paliw, a faktycznie jako pracownik zakładowej stacji paliw w O.. Sąd Apelacyjny nie zakwestionował ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którymi owa stacja była wyposażona w kilka dystrybutorów z olejem napędowym i etyliną. Na stacji znajdowały się również oleje przechowywane w pojemnikach i magazyn z olejami i smarami. Oznacza to, że praca była wykonywana w narażeniu na opary pochodzące z paliw, kontakt z ołowiem, wybuchy, pożar czy poparzenie.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń należy zatem uznać, że praca ta wykazuje co najmniej istotne podobieństwo do pracy wymienionej w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia, dziale IV pod pozycją 19 - to jest pracy polegającej na przetwórstwie, magazynowaniu, przepompowywaniu, przeładunku, transporcie oraz dystrybucji ropy naftowej i jej produktów. Kwestia, czy opisana praca charakteryzowała się takim samym stopniem szkodliwości bądź uciążliwości jak praca wymieniona w powołanym wykazie A, dziale IV, pozycja 19 wymaga dokładniejszych ustaleń, których w postępowaniu Sądu Apelacyjnego zabrakło. W szczególności, Sąd drugiej instancji nie ustalił czym charakteryzowały się szczególne warunki pracy przy dystrybucji ropy naftowej i jej produktów na stacji paliw przedsiębiorstwa z branży chemicznej oraz w jaki sposób warunki te odbiegały od warunków dystrybucji ropy naftowej i jej produktów przez pracownika stacji paliw zatrudnionego w przedsiębiorstwie przypisanym do innej branży niż chemiczna. Tymczasem w przypadku ustalenia, że praca wnioskodawcy na stacji paliw była pracą przy dystrybucji ropy naftowej i jej produktów oraz była to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu w narażeniu na opary pochodzące z paliw, kontakt z ołowiem, wybuchy, pożar lub poparzenie, a zatem w takich samych warunkach w jakich wykonywano pracę przy dystrybucji ropy naftowej i jej

produktów w branży chemicznej, zastosowanie powinna znaleźć wykładnia art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej oraz poszczególnych pozycji wykazu A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. dokonana w wyroku Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2015 r., I UK 316/14.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.